

PROF. WŁADYSŁAW HOLEWIŃSKI

# O UŻYCZENIU

Z POZOSTAŁEGO REKOPISU

W A R S Z A W A 1925

ODBITKA Z „GAZETY SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ”.

PROF. WŁADYSŁAW HOLEWIŃSKI

# O UŻYCZENIU



Z POZOSTAŁEGO RĘKOPISU

(-)

W A R S Z A W A 1925

ODBITKA Z „GAZETY SĄDOWEJ WARSZAWSKIEJ”.



Udest. się  
na miejscu

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW 0350132



207031

DRUK. „SPÓŁKA WYDAWNICZA  
POWSZECHNA” — SZPITALNA 1

D-124/91

## O UŻYCZENIU <sup>1)</sup>.

### I Pojęcie i istotne wymogi użyczenia. Odróżnienie od innych umów.

1. Użyczenie polega na daniu przez jedną — a wzięciu przez drugą stroną rzeczy, co do tożsamości oznaczonej, ruchomej lub nieruchomości do określonego użytku, bez żadnego wzajemian wynagrodzenia, ale pod obowiązkiem zwrotu następnie tejże samej rzeczy (art. 1875, 1876).

Rozpatrzmy po szczególe powyższe określenie:

2. 1-o Przedmiotem, jak widzimy, jest tutaj użytek z rzeczy, przez strony oznaczony.

Nie rzecz sama t. j. nie własność rzeczy ani też jakie inne prawo rzeczowe, ale jedynie pewien użytek z rzeczy przechodzi od jednej do drugiej strony. Nie jest zatem koniecznym, aby dający użyczenie był właścicielem rzeczy, dostatecznym, aby miał on rzecz, na czas, na jaki jej użycza, w swej używalności w moc prawa rzeczowego (np. użytkowania) lub osobistego (np. najmu), a nie był ograniczony w możności oddania jej komu innemu do użycia. Użyczenie będzie ważnym i wtedy, gdy nie dający — ale przeciwnie otrzymujący użyczenie jest właścicielem rzeczy użyczonej, pozostającej wszak-

<sup>1)</sup> Art. 1875 — 1891 K. N. Pothier, *Traité du prêt à usage et du précaire*. Duvergier: *Traité du prêt à usage* w 6-tym tomie dzieła p. n. *Continuation du droit civil de Tonllier*, Paris 1843; Troplong. *Traité du prêt* Paris 1845; Pont, *Commentaire—Traité des petits contrats*, Paris 1863, Nos 1—130; Laurent, *Principes de dr. civ. français*, t. 26 ty, Paris 1877 N-os 455 — 484; Calmet de Santerre, *Cours. analit. de code civil*, t. 8-y. Paris 1894 N-os 72—93 tudzież w innych komentarzach obejmujących całość kodeksu. G. E. Schmidt—*das Commodatum und Precarium*. Eine Revision der Grundlrenre beider Leipzig 1841.



że w uprawnionem używaniu dającego użyczenie (np. użytkownika), byle otrzymujący je wiedział, że bierze rzecz własną do czasowego użytku. W razie przeciwnym, gdyby biorący użyczenie nie wiedział, że rzecz użyczona do niego należy, umowa byłaby nieważna o tyle, że zobowiązanie zwrotu rzeczy, zaciągnięte w błędnem mniemaniu, że rzecz do zobowiązującego się nie należy, nie miałoby mocy<sup>2)</sup>. Z powyższego widoczne, że art. 1877 trzeba pojmować w ten sposób, że użyczający zachowuje wogóle to prawo, jakie mu przysługuje do rzeczy użyczonej, krom ustąpionego z niej użytku. Podobnie posiadanie, jakie miał użyczający przed oddaniem rzeczy, nie ulega zmianie, gdyż otrzymujący użyczenie posiada rzecz daną mu do użytku zastępczo za dającego użyczenie. Osnowa artykułu nie stoi na przeszkodzie takiej jego wykładni; artykuł nie stanowi bynajmniej, że tylko właściciel rzeczy może jej użyczyć, ale że zachowuje on, pomimo użyczenia, prawo własności, które wymienionem jest tutaj przykładowo z uwagi, że użyczenie pospolicie przez właściciela bywa dawane.

3. Wychodząc z tegoż pojęcia że w użyczeniu chodzi tylko o użytek z rzeczy, trzeba przyjść do wniosku, iż orzeczenie art. 1878, że tylko rzeczy będące w obiegu (zbywalne) mogą być przedmiotem użyczenia, nieodpowiada istotnej myśli prawa. Są rzeczy niezbywalne, bądź dlatego, że wogóle nie mogą być przedmiotem własności prywatnej, bądź że własność ich nie może być przenoszona, a przecież używanie ich może przysługiwać osobie prywatnej i być w obiegu, o czem już wyżej z powodu umowy najmu, była mowa. Takie zatem jedynie rzeczy, których czasowy użytek nawet wyjęty jest z obiegu (np. broń zakazana, książka gorsząca,

potwarcza<sup>3)</sup> nie mogą być przedmiotem użyczenia.

4. Nareszcie skoro użytek, na jaki rzecz jest użyczona, określa się zamiarem stron, przedmiotem tedy użyczenia mogą być nawet rzeczy,

<sup>3)</sup> Należy odróżniać niebyt użyczenia z powodu, że przedmiot jego wyjęty jest z obiegu, od nieważności użyczenia, zasadzającej się na tem, że cel jego jest niedozwolony. W pierwszym razie skarga o zwrot rzeczy musi być przez sąd wprost odrzucona, nawet przy zaozycznym wyrokowaniu, choćby cel, dla którego rzecz wyjęta z obiegu była użyczona, był chwalebny (np. użyczenie egzemplarza pismka, uznanego przez wyrok za paszkwil potwarczy ulegający zniszczeniu w całym nakładzie, dla odparcia objętych niem potwarczy). Powrócenie bowiem rzeczy temu, kto jej użyczył, jest także obiegiem, którego sąd dopuścić nie może, a zle stąd grożące nie jest uchylonem przez to, że poprzednio w dobrym celu rzecz przeszła była z rąk do rąk.

Odrzucenie skargi nie ma tu jednak tego znaczenia, że rzecz pozostaje przy pozwanym, owszem jednocześnie z odrzuceniem skargi cywilnej zarządzenie w oddzielnej, właściwej drodze odebrania jej z rąk prywatnych, zniszczenie lub zachowanie tam gdzie należy, powinno znaleźć miejsce, ale środki te na rozstrzygnięcie sporu między stronami pozostają bez wpływu.

W drugim razie, gdy rzecz w swobodnym obiegu będąca dana została do użytku prawu, porządkowi publicznemu lub dobrem obyczajom przeciwnego, przebieg skargi cywilnej o zwrot rzeczy użyczonej będzie różny wedle tego, czy czyn, do którego miała posłużyć rzecz użyczona jest lub nie jest karą zagrożony. Gdy chodzi o czyn przestępny, rozpoznanie skargi cywilnej ulega zawieszeniu a sprawa skierowaniu na drogę karną (art. 8 ust. p. s. c.), jako właściwą do oceniania bytu przestępstwa i udziału w niem stron spór wiodących, a tak zawieszona skarga cywilna o tyle tylko mogłaby być na nowo podniesiona, o ileby wyrok karay nie postanowił konfiskaty, zniszczenia rzeczy lub t. p.

Gdy zaś chodzi o użytek z rzeczy acz nie zagrożony karą, ale niemoralny, skarga o zwrot nie może być przez pozwanego skutecznie odpartą powołaniem się na umowę użyczenia i na okoliczność, że użytek tą umowę oznaczony jeszcze zrobiony nie został, gdyż umowa w takim celu zawarta jest nieważna, a przeto nie obowiązuje użyczającego do pozostawienia rzeczy w ręku strony drugiej, dopóki ona nagannego użytku z niej nie robi, ale tem niemniej ta ostatnia strona obowiązana na żądanie zwrócić rzecz, nienależnie sobie wydaną gdyż z nieważnej

<sup>2)</sup> Pothier d. p. N-o 19.



ulegające doszczętnemu zużyciu, w razie użycia odpowiedniego naturalnemu ich przeznaczeniu, jeżeli umowa stron przeznaczyła je do innego szczególnego użytku, nie pociągającego za sobą zużycia, jakoto: na wystawę, na pokaz. Art. 1878 za przedmiot użyczenia podaje wprawdzie tylko rzeczy nieużywalne, objaśnia się to jednak uwagą: naprzód, że ustawa zwykła stanowi o tem co najpospoliciej się zdarza, powtóre, że zamiar stron co do rodzaju użytku wyprowadza się głównie z naturalnego przeznaczenia rzeczy; odmienne przeznaczenie jedynie z wyraźnego zastrzeżenia lub ze szczególnych okoliczności, towarzyszących użyczeniu wpływać może.

5. Dodajmy, że tak użytek z rzeczy ruchomej jak i z nieruchomości<sup>4)</sup> może stanowić przedmiot użyczenia: kodeks (art. 1878) do żadnego pod tym względem wyłączenia nie upoważnia. Bezwątpienia najczęściej rzeczy rucho-

---

umowy nie może wywodzić prawa do jej zatrzymania. Rozróżnienie powyższe wcale lub nie dość ściśle przeprowadzone jest u autorów francuskich i dlatego na niem dłużej tu zatrzymaliśmy się. Porównać: *Pothier* d. p. N-o 16. *Duranton* Cours de dr. fr. t. 17 N-o 503. *Duvergier* d. p. N-o 32. *Pont* d. p. N-os 41—43 *Troplong* du Prêt N-os 32—34.

<sup>4)</sup> Praca cudza, czyn człowieka nie może być przedmiotem użyczenia. Jestto następstwo tej samej zasady, wedle której wierzyciel usług osobistych nie może przelać tej wierzycielności na trzeciego.

Jeżeli tedy pan oddaje służącego (robotnika) do czasowego rozporządzenia osoby trzeciej, rozumie się w zakresie pracy do jakiej on względem pana jest obowiązany, to przede wszystkim służący (robotnik) ma niewątpliwe prawo odmówić posłuszeństwa, jeżeli zaś przeciwnie zgadza się, wtedy zawiązuje on stosunek najmu osobistego, w którym jedną stroną jest sam służący (robotnik), drugą stroną zaś stanowią łącznie dostarczający i utrzymujący pracownika; między zaś temi ostatniemi powstaje stosunek darmej przysługi, której pośredniem przedmiotem jest wynagrodzenie pobierane przez służącego (robotnika) od swego pana podczas wykonywania pracy na rzecz trzeciego.

me bywają użyczane, zdarza się przecież użyczenie np. mieszkania, budynku, piwnicy lub placu na skład, ogrodu publicznego na loteryję dobroczynną, zabawę i t. p.

6. Z zasady, że przedmiotem użyczenia jest użytek z rzeczy, wynika konieczność oznaczenia w umowie rodzaju i sposobu użycia, jakie ma być zrobione przez otrzymującego użyczenia, inaczej bowiem przedmiot byłby nieoznaczonym (por. art. 1129), pomimo że rzecz samą strony należycie oznaczyły. W użyczeniu zezwolenie stron musi się odnosić do pewnej rzeczy, a zarazem do pewnego z niej użytku. Kodeks stanowi (art. 1880), że rodzaj użytku określa się już to przez naturę rzeczy już to przez umowę. Orzeczenie to nie jest ściśle: o rodzaju i sposobie użytku wyrzeka zawsze zamiar stron, bądź wyraźnie objawiony w umowie, bądź domniemany, a w tym ostatnim razie natura rzeczy, acz nie wyłączenie, jest przewodnią zamiaru wskazówką. Dwa mianowicie należy tutaj zrobić zastrzeżenia. Naprzód użycie rzeczy użyczonej nie może nigdy polegać na używaniu plodów lub pobieraniu dochodów (jak przychówek zwierząt, plody ziemi, odsetki od papierów publicznych, użyczonych np. dla złożenia na kaucję i t. p.), nawet wtedy przeto, gdy korzystanie z wydajności rzeczy (np. z udoju, z jaj) właściwem jest naturalnemu jej przeznaczeniu nie można domniemywać takiego z niej użytku<sup>5)</sup>. Powtóre rzecz może służyć z natury swej do rozmaitego użytku, nie można przecież powiedzieć, aby wszelaki użytek, byle odpowiedni naturalnemu jej przeznaczeniu, mógł być zro-

---

<sup>5)</sup> Umowa, w której by wyraźnie zastrzeżono dla biorącego rzecz prawo korzystania z jej plodów lub dochodów, nie byłaby użyczeniem, ale zupełnie inną umową (np. doraźną pożyczką plodów, najmem rzeczy i t. d. a to wedle osnowy innych jej zastrzeżeń); tam więc gdzie zamiar stron wejścia li tylko w umowę użyczenia nie zaś w jakąbądź inną, jest oczywisty, nie można domniemywać niczego takiego, coby niweczyło ten zamiar.



biony przez otrzymującego użyczenie; owszem domniemywać trzeba, że zamiarem stron, którego wyraźnie nie objawiono, było ustąpić i otrzymać taki jedynie użytek, jaki był robiony z rzeczy użyczonej przez dającego użyczenie. W ścisłym związku z oznaczeniem użytku pozostaje określenie czasu, na jaki rzecz zostaje użyczona. Częstokroć w pierwszym mieści się drugie: ma to miejsce zawsze, gdy zrobienie danego użytku wymaga takiego a nie innego okresu czasu. W innych razach termin bywa wyraźnie w umowie stanowiony. Oba te sposoby oznaczenia terminu wskazuje art. 1888, którego osnowa nie daje wszakże zasady do mniemania, że wedle kodeksu termin jest istotnym wymogiem użyczenia.

7. 2-o Wydanie rzeczy przez jedną a wzięcie przez drugą stronę, nie zaś samo zezwolenie stron — tworzy użyczenie, niemożliwym jest bowiem, aby zobowiązanie strzeżenia, zachowania i zwrotu rzeczy, mogło powstać zanim rzecz zobowiązanemu wydana została. Wydanie należy przecież uznać za nastąpienie, jeżeli rzecz z innego tytułu znajdowała się już w chwili zgodzenia się stron na jej użyczenie, w rękę otrzymującego takowe. Sposoby wydania mogą i muszą być tak rozmaite, jak różnemi są rzeczy z ich natury i osiąganę z nich użytki. Z powyższego wynika naprzód, że ten tylko może rzecz użyczyć, kto ją ma w swem ręku: właściciel rzeczy w ręku trzeciego pozostającej, nie ma tej możliwości. Powtóre, że w razie, gdy użytek z rzeczy ma być, wedle umowy nie ciągle ale od czasu do czasu powtarzany, w ten sposób że rzecz do każdorazowego użytku ma być dawana otrzymującemu użyczenie, stosunek taki nie jest ciąglem użyczeniem, ale staje się niem za każdorazowym wydaniem rzeczy, np. wierzchowca do przejażdżki — i ustaje wraz z jej zwrotem. Podobnie dopuszczenie kogo do współużycia rzeczy nie stanowi użyczenia, jak np.: ofiarowanie komu gościnności we własnym mie-

szkaniu, przez samego siebie podówczas zajmowaniem. Łączne lecz nieosobiste użycie może mieć atoli miejsce przy odpowiednim wydaniu rzeczy i stanowić użyczenie, gdy kto np. w budynku mieszczącym jego ruchomości dozwala drugiemu umieścić swoje także ruchome przedmioty i zarazem oddaje mu klucz od budynku w tym mianowicie zamiarze, aby tylko użyczyć miejsca, nie zaś przyjmować samemu na skład te przedmioty.

8. 3-o Użyczenie jest z istoty swej umową darłą szczególnego rodzaju (art. 1878) <sup>6)</sup>. Dla bytu tej umowy potrzeba, aby dający rzecz powodował się tylko chęcią wygodzenia temu, komu rzeczy użycza, nie zaś zamiarem oddania do jego rozporządzenia wartości, jaką użytek dany przedstawia ani też widokiem osiągnięcia samemu w zamian za ten użytek równoważnej wartości; względ tedy na wygodzenie osobie, otrzymującej użyczenie, jest jego przyczyną. Zgodnie z tem prawo do użycia rzeczy użyczonej należy uważać za przywiązane do osoby, a przeto za niemożące być ustępowanem trzeciemu ani przez przelew <sup>7)</sup>, najem lub dalsze użyczenie, ani też wykonywane przez wierzycieli (art. 1166). Ścisłe biorąc, prawo to powinnyby kończyć się (art. 1122) ze śmiercią otrzymującego użyczenie <sup>8)</sup>, kodeks jed-

<sup>6)</sup> Zapewnienie drobnej korzyści lub dogodności dającemu przez otrzymującego użyczenie nie czyni umowy obciążliwą, np. gdy użyczający obrazu do reprodukcji w celu sprzedaży egzemplarzy przez nakładcę zastrzeżę sobie jedną lub parę odbitek bezpłatnie i t. p. Nie znajdują jednak zastosowania przepisy o użyczeniu nietylko wtedy, gdy wynagrodzenie równoważne użytkowi zostało zastrzeżonem bądź w pieniądzech (najem) bądź w innej wartości (umowa nienazwana), ale i wtedy gdy rzecz daną została do użytku drugiemu dla wyłącznej korzyści dającego lub dla wspólnej korzyści stron obu, np. danie komu zaprzęgu dla odbycia podróży w interesie dającego i t. p. Mylnie i w tym razie Pont d. p. Nr. 21 upatruje użyczenie.

<sup>7)</sup> Laurent d. p. XXVI Nr. 455.

<sup>8)</sup> Przepis taki spotykamy w art. 1182 kodeksu saskiego z 1863 r.



nak (art. 1879) nie przywiązuje tego skutku do tej jedynie okoliczności, że użyczenie, jako darne wygodzenie, ma swe źródło we względzie na osobę, ale mieć chce, aby skądinąd jeszcze, jak np. z wyraźnego w umowie zastrzeżenia lub z towarzyszących jej szczególnych okoliczności, uwydatniał się zamiar wygodzenia li tylko samej osobie, do umowy wchodzącej; w razie przeciwnym spadkobiercy jej mogą nadal posługiwać się rzeczą użyczoną.

9. 4-o Rozważmy z kolei różnicę użyczenia od innych umów, a przedewszystkiem stosunek użyczenia do ogólnego pojęcia umowy, wedle którego samo zgodne zezwolenie stron wystarcza do wytworzenia zobowiązania. Treścią pojęcia umowy szczególnej, nazwanej użyczeniem, jest wytworzenie zobowiązania zwrotu rzeczy, które oczywiście nie może powstać przez samą wymianę między stronami zgodnych zezwoleń, lecz warunkuje się wydaniem rzeczy stronie, mającej ją zwrócić w następstwie czasu. Umowa przeto użyczenia jest umową, będącą już w pewnym stadium wykonania jej przez stronę, dającą użyczenie. Dopóki to wykonanie nie nastąpi, użyczenia nie będzie. Samo obustronne zezwolenie, skierowane ku darmowemu wygodzeniu jednej stronie przez drugą pewnym użytkiem z pewnej rzeczy, daje byt nie użyczeniu, ale odrębnej umowie nienazwanej, która na zasadzie ogólnej jest wykonalną w drodze skargi, ale tem nie mniej różną od użyczenia: gdy bowiem to ostatnie wytwarza zobowiązanie dla otrzymującego użyczenie, rzeczona umowa (obietnica użyczenia, drugostronnie przyjęta) jest źródłem zobowiązania dla strony przeciwnej, polegającego na wydaniu rzeczy obiecanej; strona zaś, która obietnicę przyjęła, nie jest obowiązana wziąć rzecz, gdy ta jej będzie wydana<sup>9)</sup> z wyjątkiem, gdy umowa zawarta była także dla korzyści dającego obietnicę użyczenia. Niektóre

<sup>9)</sup> Porównać L 30 D. 12. 1 de reb. cred.

zatem tylko przepisy o użyczeniu mogą znaleźć zastosowanie do tej nienazwanej umowy; tak np.; dający obietnicę użyczenia może żądać z art. 1889 zwolnienia siebie od przyjętego zobowiązania<sup>10)</sup>.

10. Zobowiązanie, wynikające z drugostronnie przyjętej obietnicy użyczenia, jest zobowiązaniem dania w obszernem znaczeniu<sup>11)</sup>, odnoszącem się do rzeczy oznaczonej co do tożsamości, w której posiadanie może być wprowadzony przyjmujący obietnicę użyczenia z mocy wyroku sądowego, jeżeli tylko rzecz znajduje się w ręku dłużnika<sup>12)</sup>. Gdyby rzecz obiecana znajdowała się w ręku trzeciego, przyjmujący przeciwko dającemu miałby tylko skargę o wynagrodzenie szkód i strat. Taka skarga służy oczywiście pierwszemu, pomimo znajdowania się rzeczy w ręku drugiego, gdy tylko dobrowolne wydanie rzeczy w swoim czasie mogło zapewnić osiągnięcie spodziewanej z obiecanego użyczenia korzyści.

Zobowiązanie wzięcia rzeczy przez stronę, która przyjęła obietnicę użyczenia korzystnego także dla strony obiecującej, jest, przeciwnie, zobowiązaniem czynienia, a zatem w razie jego niewykonania służy tej ostatniej stronie przeciw pierwszej jedynie skarga o wynagrodzenie szkód i strat (art. 1142).

<sup>10)</sup> Gdy kto np., mając na czas jakiś wydalic się z domu, obiecuje użyzyć drugiemu powóz z końmi na ten czas, by oszczędzić sobie kosztu utrzymania.

<sup>11)</sup> Porównać: O zobow. podł. Kod. Nap. Nr. 165.

<sup>12)</sup> Przeciwko trzeciemu przyjmujący obietnicę nie mógłby oczywiście działać o rzecz obiecaną inaczej, jak w jednej z dwóch szczególnych dróg wskazanych art. 1166 i 1167, o ile jedno lub drugie położenie miałoby miejsce. Niema wprawdzie w kodeksie przepisu, któryby podawał w wątpliwość możliwość zastosowania tych środków, dochodzenia wierzytelności, wynikającej z drugostronnie przyjętej obietnicy użyczenia, sama jednak natura stosunku zdaje się uzasadniać przypuszczenie, że prędzej chyba chęć uzyskania niżeli istotny interes mógłby skierować wierzyciela na jedną z tych przewlekłych dróg skargowych.



11. Od poszczególnych umów nazwanych, mających niektóre wspólne z użyczeniem cechy, różni się ono o tyle zasadniczo, że przepisy, właściwe rzeczonym umowom, nie rozciągają się na użyczenie i naodwrot. I tak:

Użyczenie jakkolwiek jest umową, darma różni się przecież od darowizny przedmiotem i zadaniem. Darowizna ma za przedmiot rzecz samą, a za zadanie przeniesienie prawa własności; przedmiotem użyczenia, jak widzieliśmy, jest czasowy użytek z rzeczy, a zadaniem—zapewnienie zachowania i zwrotu rzeczy użyczonej.

Od umowy najmu różni się użyczenie na-przód tem, że najem obejmuje całkowitą uży-walność rzeczy, użyczenie zaś do płodów i do-chodów się nie rozciąga; powtóre, że pierwsza z tych umów jest obciążliwą, druga — darma. Tą ostatnią cechą wyróżnia się użyczenie i od wszelkich umów nienazwanych, w których wy-nagrodzenie za użyczenie rzeczy oznaczonem jest nie w sumie pieniężnej, ani w części ilej płodów, z rzeczy otrzymywanych, jak w najmie, ale w innych wartościach. Od pożyczki różni się użyczenie tem, że ma ono za przedmiot rzecz co do tożsamości oznaczoną, a tem samem nie zastępną, ruchomą lub nieruchomą, podczas gdy przedmiotem pożyczki mogą być tylko rzeczy ruchome i zarazem zastępne.

Jak z użyczenia, tak i z umowy składu wynika dla biorącego rzecz zobowiązanie zachowania i zwrotu tej samej rzeczy, ale pod-czas gdy w użyczeniu biorący rzecz ma prawo jej użycia, prawo to nie przysługuje skład przyjącemu. Stąd też różną jest odpowie-dzialność pierwszego a ostatniego za uszkodze-nia lub utratę rzeczy.

## II. Ważność użyczenia.

12. Dla ważności użyczenia żadne szcze-gólne wymogi miejsca nie mają; ogólne zasady o ważności umów znajdują tutaj zupełne zasto-

sowanie. Nie będzie jednak zbyt cenne w przed-miecie zdolności stron, umowę zawierających, zaznaczyć parę uwag, a mianowicie:

naprzód, że w użyczeniu częściej niżeli w innych umowach zasadnie domniemywać można, że strona niezdolna, dająca lub biorąca użycze-nie, jak nieletni, bezwłasnowolny, lub męzatka, działała na skutek należnego upoważnienia opie-kuna lub męża<sup>12)</sup>;

powtóre, że artykuły: 475, 497 i 518 k. c. p. stanowią o niezdolności osób usamowolnio-nych i mających dodanego doradcę sądowego do zaciągania pożyczki na zużycie, nie zaś do wchodzenia w umowę użyczenia;

że zatem tak te osoby, jakoteż męzatki, zarządzające swymi majątkami (art. 134, ust. 3-i, art. 200 (195) i 213 k. c. p.) zdolne są dawać i brać użyczenie, o ile ono jest czynem pro-atego zarządu, nie zaś pokrywką rozrządzenia rzeczą pod tytułem darmym<sup>13)</sup>.

## III. Skutki użyczenia.

13. Koniecznym wynikiem użyczenia jest z jednej strony uprawnienie biorącego rzecz do zrobienia z niej pewnego użytku i z drugiej — szereg zobowiązań, ciężących na nim, a zapewniają-

<sup>12)</sup> Pont d. p. Nr. 61.

<sup>13)</sup> Komentatorowie kodeksu różnią się tutaj w poglądzie na użyczenie. Jedni upatrują w niem czyn zarządu lub najczęściej czyn pośredni między zarządzeniem a rozrządzeniem, jak np. z dawniejszych *Duranton*, z późniejszych zaś *Aubry et Rau* (*Cours de droit civ. fr.* 4-e ed., t. 4 p. 595) *Pont* (d. p. Nr. 55—62). Inni jak *Duver-gier* (*Continat de Toullier* t. 6 Nr. 46—48) z dawniejszych, a ze współczesnych *Laurent* (d. p. Nr. 458 — 459) widzą w niem darne rozrządzenie, zbycie. Łączymy się z pierw-szem zdaniem jako zgodniejszem z tem, co w życiu co-dziennem się spotyka, ale zastrzegamy się przeciw bez-względnemu jego zastosowaniu z uwagi, że mogą być przy-padki, gdzie darowizna zostaje ukrytą pod pozorami uży-czenia, np. gdy rzeczy użyczone na tak długi przeciąg czasu, że w terminie zwrotu nie może już ona mieć war-tości lub zgoła musi zniszczyć.



cych użyczającemu zwrot rzeczy w należytych stanie i we właściwym czasie. Korzyści z użyczenia, jeżeli nie zawsze wyłączne, to zawsze główne i przeważne odnosi strona, rzecz biorąca; ona też zadośćczynić winna odpowiednim zobowiązaniom. Kto rzeczy użycza, ten w zasadzie żadnego na się nie przyjmuje zobowiązania; za takie bowiem nie można uważać nakazanego mu szacunku dla prawa przysługującego stronie drugiej do użycia rzeczy: artykuł 1888 żadnego innego nakazu nie obejmuje, a z ośnowy swej jest tylko rozwinięciem, zbytecznym poniekąd, końcowego rozporządzenia 1875 artykułu. Następny zaś 1889, równie jak i poprzedni, mieszczący się pod napisem „o zobowiązaniach użyczającego“, nie tylko nie nakłada żadnego zobowiązania, ale owszem stanowi na jego korzyść wyjątek z zasady nieodwołalności umów, na jednostronne żądanie. Przepisy obu tych artykułów wypadnie rozpatrzyć łącznie z przepisem o zobowiązaniach zwrotu.

Jeżeli nie zawsze i nie wprost z użyczenia, to jednak ze zdarzeń, spowodowanych użyczeniem, może niekiedy i dla użyczającego wynikać odpowiedzialność majątkowa. Z tego też względu nie zaliczamy użyczenia do umów jednostronnych: jest ono raczej umową nie zupełnie obustronną, która to cecha, jak z powyższego widoczne, nie upoważnia do przeciwstawienia koniecznych zobowiązań otrzymującego użyczenie z jednej i przygodnej odpowiedzialności użyczającego z drugiej strony, jako współrzędnych i równoważnych następstw tej umowy. Nie pójdziemy przeto tutaj za terminologią kodeksu jednostajną w obu nagłówkach, poprzedzających art. 1880 i 1888, lecz dla uwydatnienia różnych położeń, jakie wytwarza dla każdej ze stron umowa użyczenia, mówić będziemy o zobowiązaniach otrzymującego użyczenie i o odpowiedzialności użyczającego za szkody zrzędzonej rzeczą użyczoną i za nadzwyczajne na nią wydatki. Uważamy atoli za zby-

teczne mówić oddzielnie o prawach, przysługujących z umowy użyczenia stronie rzecz biorącej<sup>14)</sup>; rozciągłość tych praw dostatecznie się uwydatnia przez rozbiór ciężących tę stronę zobowiązań, które są niczem innym jak granicami jej uprawnień; pod tym przeto względem zostaniemy na gruncie kodeksu.

#### 1. Zobowiązania otrzymującego użyczenia.

14. Otrzymujący użyczenie obowiązany jest: 1) obracać rzecz użyczoną na taki jedynie użytek i w ciągu takiego tylko czasu, jaki w umowie wyraźnie lub domyślnie oznaczony został; 2) strzedz i zachować rzecz ze starannością dobrego ojca rodziny i 3) zwrócić tę samą rzecz, która mu była dana.

15. *Co do pierwszego.* Dopóki dłużnik tak co do sposobu jak i czasu użycia pozostaje w zakreszonych umową granicach, dopóty nie staje się on odpowiedzialnym nawet za pogorszenie rzeczy użyczonej, które oczywiście musi być wtedy uważane za proste następstwo takiego użycia, jakie przez użyczającego zostało dozwolone, następstwo nie zawsze wprawdzie konieczne, ale przypuszczalne i mogące być przewidzianem (art. 1884). Przeciwnie wszelkie obrócenie rzeczy na inny lub dłuższy użytek, niż umową zakreslony, jest nadużyciem i pociąga za sobą niekorzystne dla dłużnika następstwa, a mianowicie: 1) jeżeli nieodpowiedni umowie sposób użycia nie zrzędził jeszcze szkody użyczającemu, może on żądać bądź zaniechania tego sposobu użycia za jednoczesnem zabezpieczeniem, że podobne nadużycie nadal się nie powtórzy, bądź rozwiązania umowy z winy dłużnika i natychmiastowego zwrotu rzeczy<sup>15)</sup>.

<sup>14)</sup> Porównać *Pothier* d. p. Nr. 20—22 du droit de l'emprunteur; *Pont* d. p. Nr. 65—73.

<sup>15)</sup> *Durergier* d. p. Nr. 54, 73. *Pont* d. p. Nr. 80. Inaczej *Laurent* d. p. Nr. 467. Okoliczność na której ten ostatni autor zasadza swe zdanie, mianowicie, że umowa



Jakkolwiek artykuł 1881 mówi tylko o odpowiedzialności dłużnika za utratę (uszkodzenie) rzeczy, nie byłoby przecież zasadnym ograniczać używającego do roli bezczynnego świadka nadużycia, zmuszonego oczekiwać chwili gdy ono spowodzi utratę lub uszkodzenie rzeczy, podczas gdy stan majątkowy dłużnika nie daje być może, żadnej rękąmi odszkodowania (art. 1888 i 1889); 2) Gdy nadużycie polega na przedłużeniu poza kres w umowie oznaczony użycia rzeczy, użyczający może żądać nietylko zwrotu rzeczy, ale i wynagrodzenia za czas nieprawnego użycia, choćby żadne pogorszenie rzeczy stąd nie wynikło, ponosi on bowiem zawsze szkodę przez nieodebranie do własnego użytku rzeczy w czasie właściwym, wysokość której określa się wartością użyzonej rzeczy i długością czasu. 3) W razie nakoniec, gdy podczas nieodpowiedniego umowie sposobu użycia lub podczas użyczenia rzeczy zgodnego z umową, ale po czasie na jaki użyczoną została, rzecz ta ulegnie utracie lub uszkodzeniu, to choćby jedno lub drugie nastąpiło z przypadku losowego, dłużnik obowiązany jest do wynagrodzenia strat i szkód wynikłych stąd dla użyczającego, któremu oczywiście służy nadto i w tym razie, gdy czas na jaki użyczenie było umówione nie upłynął jesz-

użyczenia, jako jednostronna nie ulega rozwiązaniu z art. 1184 kodeksu nie zdaje nam się tutaj stanowczą. Z natury użyczenia jako umowy darmej, mającej swe źródło w zaufaniu i życzliwej uczynności, wyprowadzić się daje prawo użyczającego do wycofania rzeczy z rąk nadużywającego jej dłużnika. Nawet darowizna ulega odwołaniu, gdy obdarowany nie spełnia zobowiązań przezeń w akcie darowizny przyjętych (art. 954). Art. 1188 podaje ogólną zasadę o upadku terminu, gdy dłużnik czynem swoim zmniejsza zabezpieczenie jakie przez umowę dał swemu wierzycielowi. W umowie użyczenia właściwe jej naturze zabezpieczenie użyczającego stanowi ograniczenie dłużnika w osiągnięciu z rzeczy tylko danego użytku i tylko w ciągu danego czasu (porów. L. 17, § 3, L. 5, § 7, 8, L. 10 pr., L. 23 D, 136, Arg. 1. 3, C. 4, 6, 5, art. 1180 kod saskiego 1863 r.) Nakoniec zdanie jakie przyjęliśmy znajduje poparcie arg. afortiori w art. 1889 k.

cze, możność żądania rozwiązania umowy, pomimo że rodzaj uszkodzenia nie tamowałby dalszego użycia rzeczy.

16. Z zestawienia artykułu 1881 z art. 1302 ust. 2 widoczne, że dłużnik z umowy użyczenia nie może uchylić się od odpowiedzialności za nastąpiłą w powyższych okolicznościach losową utratę (lub uszkodzenie) rzeczy przedstawieniem dowodu, że takiemuż losowemu zdarzeniu rzecz uległaby, choćby była użyta odpowiednio umowie lub w czasie właściwym zwrócona użyczającemu. Artykuł 1881 wkłada odpowiedzialność za losowe zdarzenie, którego rzecz uniknąć nie mogła, na nadużywającego użyczenia dłużnika, tymczasem ustęp 2 gi art. 1302 odnosi się do przypadkowej utraty rzeczy, nastąpiłej po postawieniu dłużnika w zwłocę, gdy żadne inne oprócz zwłoki uchybienie z jego strony nie miało miejsca. Dłużnik przeto rzeczy użyczonej wtedy tylko mógłby skutecznie powołać się na ten ostatni ogólny przepis, gdyby niezależnie od ustalenia okoliczności w nim podniesionej dowiódł nadto, że rzeczy wcale nie używał po czasie, na jaki ją do użycia otrzymał.

17. Pytanie, o ile pod względem sposobu i czasu użycie rzeczy było odpowiedniem umowie lub jej przeciwnem, jest pytaniem czynu, rozstrzygnięcie którego w każdym danym razie zawisło od wyrozumienia przez sąd istotnego zamiaru stron, ale wszelkie ustąpienie osobie trzeciej użytku z rzeczy przez najem, przez dalsze użyczenie lub przelew stanowi zawsze nadużycie ze strony dłużnika i uprawnia użyczającego do żądania rozwiązania umowy i wynagrodzenia szkód i strat, jeżeli takowe wynikły.

Nadto służy w tym razie użyczającemu skarga o zwrot rzeczy przeciwko trzeciemu, choćby on działał w dobrej wierze z przekonania, że wchodził w umowę ze stroną mającą prawo do oddania mu rzeczy np. w najem i t. p. Trzeci bowiem nie może tam, gdzie idzie o rzecz ruchomą, znajdującą się w czasowej jego uży-





walności, zasłaniać się art. 2279, który odmawia istotnemu właścicielowi skargi o odzyskanie tylko przeciwko takiemu trzeciemu dobrej wiary, który rzecz ruchomą nabył na własność i posiada ją jako właściciel. Jeżeli ustąpienie trzeciemu tego samego użytku, który przysługuje dłużnikowi z umowy użyczenia, stanowi z jego strony nadużycie, to tem cięższą niewątpliwie będzie wina dłużnika, gdy on rzeczą użyczoną rozrządzi jak swą własną, np. sprzeda ją trzeciemu. Mimo to jednak nabycie trzeciego dobrej wiary pozostają niewzruszonym. Taki czyn dłużnika jest roztrwonieniem cudzej powierzonej mu własności nie zaś kradzieżą, a tylko w razie kradzieży i uronienia rzeczy, dopuszczony jest wyjątek od zasady artykułem 2279 ustalonej. W razie tedy zbycia rzeczy użyczonej przez dłużnika, użyczający może tylko od niego żądać wynagrodzenia szkód i strat, ale na straży prawa jego stoi jeszcze groza kary przywiązanej do czynu rozrządzenia cudzą własnością powierzoną do określonego użytku<sup>16)</sup>.

18. *Co do drugiego.* Artykuł 1880 stanowi,

<sup>16)</sup> Art. 177 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju; art. 1681 i 1682 kod. kar. gł. popr. wyd. 1866 roku. Określenie przeniewierzenia prywatnego w art. 177 kod. karn. z r. 1818 było tyle ogólne, że niewątpliwie czyn, o jakim tu mowa był niem objęty i karze bądź z tego art. bądź z art. 403 i 404 ulegał, podczas gdy redakcja art. 408 code pénal, wskazywała po szczególe tytuł, z jakiego rzecz sprzeniewierzona znajdowała się w ręku przestępcy, a mianowicie redakcja pierwotna wymieniała umowę składu i umowę najmu roboty (à titre de dépôt on pour un travail salarié) redakcja w art. 1832 do tych dwóch umów dodała umowy najmu rzeczy i pełnomocnictwa i objęła powierzenie rzeczy do roboty nie wynagradzanej. Sąd wynikało pytanie, czy sprzedaż rzeczy użyczonej stanowi występek nadużycia zaufania (abus de confiance) nie jednostajnie roztrzygana w sądach i komentarzach francuskich. Dopiero redakcja rzeczzonego artykułu uchwalona w r. 1863 wątpliwość tę usunęła wyliczeniem wszystkich umów, połączonych z przeniewierzeniem rzeczy à titre de louage, de dépôt, de mandat, de mantissement, de prêt à usage, on pour travail salarié ou non salarié.

że biorący rzecz do użycia obowiązany jest jako *dobry ojciec familii* strzedz i zachować rzecz użyczoną pod karą wynagrodzenia szkód i strat, jeżeli takowe wynikły.

Widzimy z tego że od dłużnika rzeczy użyczonej wymagana jest taka staranność w strzeżeniu i zachowaniu jej, do jakiej wedle artykułu 1139 każdy dłużnik wogóle jest obowiązany<sup>17)</sup>.

Wszystkie zatem ogólne zasady o odpowiedzialności dłużnika za szkody i straty, z winy jego dla wierzyciela, wynikłe, w umowie użyczenia znajdują zastosowanie jak również i ta zasada, że utrata lub uszkodzenie rzeczy nastąpione pomimo dołożenia przez dłużnika staranności, do jakiej był obowiązany, uważane jest za dzieło przypadku losowego i nie skutkuje dlań odpowiedzialności (art. 1143), o ile żadne poczytalne mu uchybienie nie spowodowało takiej przypadkowej utraty<sup>18)</sup>. Otóż z osnowy art. 1882 widzimy, że kodeks do uchybień tego rodzaju zalicza dwa czyny dłużnika; naprzód obrócenie rzeczy użyczonej do użytku, w czasie którego nastąpiła przypadkowa jej utrata, wtedy gdy miał on możność użyć swej własnej rzeczy i tym sposobem uchronić użyczoną od zaginięcia; powtóre gdy mogąc ustrzedz od niebezpieczeństwa (np. pożaru, powodzi itp.) lub wyratować z takowego tylko jedną z dwóch rzeczy, bądź swą własną, bądź użyczoną, przełożył ocalenie swej własności.

Zaliczenie pierwszego z tych czynów do uchybień powodujących utratę rzeczy objaśnia się tem, że użyczenie ma na celu zazwyczaj zaoszczędzić takiej potrzebie, której biorący rzecz niemógłby zaspokoić swymi własnymi środkami, bądź dlatego, że takiej rzeczy wcale nieposiada, bądź że nie posiada w odpowiedniej ilości. Ztąd wynika, że powinien on powstrzymać się od użycia rzeczy użyczonej wielokroć w danej

<sup>17)</sup> Porównać Holowiński d. p. Nr. 250--255.

<sup>18)</sup> Porównać Holowiński d. p. Nr. 257.



chwili takąż rzeczą własną rozporządza: pozostawienie tej ostatniej bez użytku, a użycie rzeczy użyczonej skutkować musi dla dłużnika odpowiedzialność za losową utratę (uszkodzenie). Takież następstwo drugiego z tych czynów, ściśle biorąc, powinnyby zasadzać się na wykazaniu przyczynowego związku między tym drugim czynem dłużnika, a utratą przypadkową rzeczy uczynionej, to jest na udowodnieniu, że dłużnik miał możność wyboru w skierowaniu również skutecznego ratunku tak ku użyczonej, jak i ku własnej rzeczy. Dowód atoli taki byłby dla użyczającego jako zupełnie obcego zdarzeniu, w którym rzecz jego zginęła, zbyt uciążliwy, a niekiedy niemożliwy; artykuł przeto 1882 wychodzi wprost z domniemania, że przyczynowy związek tutaj ma miejsce, co nie tamuje dłużnikowi przedstawienie dowodu przeciwnego, o który jemu, jako mającemu czynny udział w zdarzeniu nie może być trudno.

19. Za losowe przypadki, których nie poprzedziło żadne poczytalne dłużnikowi uchybienie, dłużnik za rzecz użyczoną nie odpowiada, jeżeli przez umowę nie przyjął na siebie niebezpieczeństwa rzeczy, co ma miejsce nie tylko w razie wyraźnego zastrzeżenia, ale i w razie oszacowania rzeczy przy użyczeniu, z którym art. 1883 łączy domniemanie przyjęcia przez dłużnika na siebie losowych przypadków, o ile nie ma w mowie przeciwnego temu domniemaniu zastrzeżenia. Dodajmy wszakże, że oszacowanie rzeczy przy użyczeniu nie nadaje szerszych praw dłużnikowi a mianowicie prawa wyboru między rzeczą, a jej szacunkiem przy wykonaniu ciężącego go zobowiązania zwrotu.

20. W artykułach stanowiących odpowiedzialność dłużnika mowa jest o utracie rzeczy użyczonej wogóle, a zatem tak o utracie całkowitej lub częściowej jak i o uszkodzeniu rzeczy, które znaczą tyleż co częściowa utrata. Zachodzą tu jednak pewne różnice pod względem następstw utraty całkowitej z jednej, a częściowej

utruty lub uszkodzenia rzeczy z drugiej strony. W razie zupełnej utraty rzeczy o zwrocie jej nie może być mowy, a przeto zobowiązania zwrotu przechodzi w zobowiązanie wynagrodzenia szkód i strat. Częściowa utrata lub uszkodzenie nie stoi na przeszkodzie zwrotu tej części, jaka pozostała, lub w tym stanie uszkodzenia, w jakim rzecz się znajduje, dłużnik jednak zobowiązany dodatkowo wynagrodzić szkodę i straty stąd wynikłe. Jeżeli atoli taka częściowa utrata (uszkodzenie) jest tego rodzaju, że czyni rzecz niezdolną do tej posługi i użytku jakie mógłby z niej osiągnąć wierzyciel, gdyby była zachowana w całości i w dobrym stanie ma on niewątpliwie prawo uważać rzecz za utraconą zupełnie dla siebie, nie przyjął jej zwrotu i żądać całkowitego odszkodowania, pozostawiając rzecz przy dłużniku.

21. Zupełna utrata rzeczy następuje nie tylko wskutek materialnego jej zniszczenia, ale co częściej dzieć się zwykło wskutek przywłaszczenia jej przez trzeciego<sup>19)</sup> np. przez kradzież lub wskutek uronienia (zabłąkania się) rzeczy; może się przeto zdarzyć, że już po uiszczeniu wynagrodzenia szkód i strat, rzecz zostanie odzyskana bądź przez stronę, która użyczyła była rzeczy, bądź przez byłego dłużnika.

W pierwszym razie ten ostatni ma skargę o zwrot wynagrodzenia przez siebie uiszczone-

<sup>19)</sup> Gdyby trzeci roszczący prawo do rzeczy użyczonej wystąpił w drodze skargi przeciwko dłużnikowi tej rzeczy, ten ostatni miałby obowiązek zawiadomić o tem użyczającego, za którego rzecz posiada zastępczo, a przeto powinien uchylić się od sporu przez powołanie się na ekscpepcję objętą punktem 3-im art. 571 u. p. s. e. ni<sup>3</sup> ma on bowiem przymiotu do odpowiadania na skargę o posiadanie lub własność rzeczy, ani jest umocowanym przedstawiać użyczającego w jego zobowiązaniach osobistych co do tej rzeczy. Przeciwnie temu zachowanie się, o ileby pociągnęło za sobą wyzucie dłużnika z rzeczy mu użyczonej na rzecz trzeciego, wktadałoby nań taką samą odpowiedzialność wobec użyczającego, jak w razie bezprawnego przywłaszczenia rzeczy przez trzeciego.



go, jako nie należnego (anal. 1376 art.), ale strona przeciwna może skargę odeprzeć, oddając rzecz odzyskaną skarżącemu na własność (anal. 1190 art.), gdy to dla siebie za dogodniejsze uzna, np. gdy zaopatrzyła się już w taką samą rzecz i odzyskanej używać nie potrzebuje, albo gdy rzecz odzyskana została tylko w części lub w stanie uszkodzonym<sup>20)</sup>. Niekorzystne dla skarżącego, stąd następstwa słusznie go dotykają, jako winnego niestrzeżenia rzeczy.

W drugim razie, a mianowicie gdy dłużnik, który wynagrodzenie uiścił, sam rzecz odzyskuje, staje się on jej właścicielem, wchodzi bowiem w posiadanie rzeczy, której cenę, mieszczącą się w wynagrodzeniu, poprzednio zapłacił, a przeto nie jest obowiązany z tego powodu do czegokolwiek względem strony wynagrodzonej<sup>21)</sup>.

Nawzajem nie może on żądać, aby ta strona przyjęła odeń rzecz odzyskaną, a zwróciła otrzymane wynagrodzenie: do takiego żądania niema on zasady, gdyż z jego to winy czasowa utrata rzeczy była wynikiem.

22. Biorący rzecz do użycia, jako obowiązany do jej zachowania, powinienłożyć na odpowiedniej naturze rzeczy utrzymanie i na osiągnięcie z niej ustąpionego mu użytku, do niego należą np. drobne naprawy ruchomości użyzonej, karmienie zwierząt użyczonych i t. p. Wszelkie tego rodzaju wydatki nieulegają zwrotowi ze strony użyczającego (porówn. Nr. 35) (arg. a contr. 1890 art.).

<sup>20)</sup> Tylko takie prawo wyboru służy pozwanemu, nie może on zwracając wynagrodzenie, a zatrzymując rzecz odzyskaną domagać się powrócenia mu kosztów na odzyskanie poniesionych. Zaspokojony odszkodowaniem, nie miał on zasady działać o odzyskanie rzeczy na rachunek tego, kto przestał być jego dłużnikiem (porównać § 254—256, 21 cz. I prawa powszechnego pruskiego).

<sup>21)</sup> Prawo rzymskie uznawało dłużnika rzeczy użyczonej, który uiścił wynagrodzenie szkód i strat zrządzonych jej utratą, za nabywcę tej rzeczy przez kupno: porównać: L. 5, § 1; L. 13 pr.; L. 17, § 5; D. 13—6; L. 3, D 41, 4.

23. Co do trzeciego. W szeregu zobowiązań ciążących dłużnika rzeczy użyczonej, zobowiązanie zwrotu jest wprawdzie głównem, ale wykonanie jego zawisło, jest od spełnienia dwóch poprzednich zobowiązań. Aby zatem wyjaśnić rozciągłość tego trzeciego zobowiązania należy wyjść z założenia, że dwa pierwsze wykonane zostały, że rzecz użyczona znajduje się w ręku dłużnika w chwili, w której zwrotowi ulega i to w należytych stanie zachowania, że zatem materialna przeszkoda w dokonaniu jej zwrotu, mającego prawidłowo rozwiązać umowy stosunek użyczenia, nie zachodzi. Przedmiotem zwrotu jest rzecz sama i wszelkie do niej przybycie (art. 547), jakie miało miejsce w czasie znajdowania się rzeczy w ręku dłużnika. Stan zaś utrzymania jest należyty, jeżeli nie zaszło inne pogorszenie rzeczy prócz takiego, które z samego użycia, umową oznaczonego, wyniknąć musiało.

Zanim określimy bliżej sposób wykonania w mowie będącego zobowiązania, zastanowimy się pokrótce nad prawnymi powodami do uchylenia się dłużnika od zwrotu rzeczy użyczonej. Ze strony dłużnika, dwa mianowicie usprawiedliwienia mogą być przytoczone w tym celu: naprzód, że rzecz użyczona należy do niego prawem własności, powtóre, że osoba trzecia jest rzeczy właścicielką lub wogóle rości do niej prawa.

24. Powołanie się dłużnika na pierwszą z tych zasad może być skuteczne w dwóch tylko razach: 1) gdy biorąc rzecz do użytku, nie wiedział, że takowa jest jego własną, o czem wyżej już wspominaliśmy, a co wobec art. 2279 kod. może mieć miejsce, jeżeli użyczający był w obowiązkowym stosunku, co do tej rzeczy względem rzecz biorącego (np. jako spadkobiercy właściciela rzeczy, od którego użyczający wziąłby rzecz w najem) lub też jeżeli zachodzą okoliczności warunkujące dopuszczalność skargi o odzyskanie (np. rzecz była skradziona



spadkodawcy otrzymującego użyczenie), 2) gdy biorący rzecz nabył ją już podczas używania przez umowę np. kupna z użyczającym, gdyż ta ostatnia umowa pociąga za sobą rozwiązanie umowy użyczenia, o ile dla wydania rzeczy z umowy kupna strony nie oznaczyły terminu, późniejszego od tego jaki dla zwrotu rzeczy w umowie użyczenia postanowiono. Przeciwnie pierwsza okoliczność w mowie będąca pozosta- nie bez wpływu na zobowiązanie zwrotu, jeżeli biorący rzecz wiedział, że bierze rzecz własną do czasowego użytku, gdyż wtedy użyczenie od- nosi się do używania, jakie wykonywał użyczają- cy i które powinno być mu dobrą wiarą zwrócone, choćby biorący rzecz nie uznawał zasadności tytułu, z którego rzecz jego własna znajduje się w ręku użyczającego. Byłoby to ze strony właściciela rzeczy podejsciem zawrzeć umowę użyczenia z nieprawym jakoby jej po- siadaczem, a następnie dopiero wytoczyć skar- gę o własność i tym sposobem zapewnić sobie na czas przewodu sądowego korzyści z przed- miotu sporu. Podobnież i nabycie rzeczy uży- czonej przez umowę z osobą trzecią, choćby ta była istotnym jej właścicielem, nie zwalnia dłużnika od zwrotu jej użyczającemu, umowa bowiem taka dla niego, jako nie mającego w niej udziału, jest bez znaczenia.

25. Dla skutecznego powołania się dłużni- ka na prawa osoby trzeciej do rzeczy użyczo- nej, koniecznym jest, aby rzecz została już za- powiedziana sądownie w ręku dłużnika przez trzeciego rozczącego do niej prawo (art. 609, 1078 ust. p. s. c.). Dopóki w tej drodze sprze- ciwienie się zwrotowi rzeczy nie zaszło, wiado- mość, jaką mieć może dłużnik o prawach trze- ciego, nie zwalnia go od zwrotu rzeczy stronie, która jej użyczyła, do jednej bowiem i tej sa- mej rzeczy mogą przysługiwać różne prawa, różnym osobom, jednej własność, drugiej użyt- kowanie, trzeciej najem i t. p. nie jest zaś rze-

czą dłużnika oceniać, czy prawa te współrzędnie istnieć mogą lub też jedno drugim ustąpić muszą.

Trudno wszakże zgodzić się ze zdaniem <sup>22)</sup>, że dłużnik obowiązany jest do zwrotu, choćby wykrył, że rzecz została skradziona i kto jest je- właścicielem i choćby nawet miał dokonać zwro- tu takiemu użyczającemu, który sam dopuścił się kradzieży lub innego przestępstwa, zaboru rzeczy, jak rozboju, lub rabunku. Owszem, za- stosowanie w tym razie przepisu ustępu dru- giego 1938 art., zdaje się być nietylko własci- wem ale poniekąd nakazanem tą uwagą, że jest- to przepis porządku publicznego, któremu sku- teczność może być zapewniona, jedynie przez rozciągnięcie go do wszelkich zobowiązań zwro- tu rzeczy, co do tożsamości oznaczonej; gdyby bowiem miał on znajdować zastosowanie tylko do umowy składu, nicby niebyło łatwiejszego dla stron jak go udaremnić, zgodnie stwierdzając istnienie innego stosunku do zwrotu obowią- zującego, nawet tam gdzie skład w rzeczy sa- mej miał miejsce. Prawy właściciel rzeczy przez kradzież poszkodowany jako trzeci, obcy stosunkowi zachodzącemu między stronami, nie miałby możności obalić takie stron twierdzenie i zarzucić stronie, która rzecz zwróciła, zrzą- dzenie mu szkody przez niezachowanie rzeczo- nego przepisu <sup>23)</sup>.

<sup>22)</sup> *Duvergier* d. p. Nr. 83; *Pont*, d. p. Nr. 83.

<sup>23)</sup> Zauważmy, że odpowiedzialność biorącego uży- czenie za niezawiadomienie znanego mu istotnego własci- ciela rzeczy, wyzutego z jej posiadania przez czyn kary- godny o zamierzonym zwrocie rzeczy, nie dałaby się uza- sadnić przepisem art. 1383, który jako związkowy z art. 1382 ma zastosowanie tam, gdzie zachodzi „vina“ (la faute), zarządzającego szkodę przez niedbalstwo lub nieroztrop- ność. Otóż, jak ten, kto spełnia czyn szkodliwy dla dru- giego, staje się winnym szkody i za nią odpowiedzialnym wtedy tylko, gdy do spełnienia tego czynu nie miał pra- wa (quod non jure fecit), tak znowu ten, czyja bezczyn- ność była przyczyną szkody drugiego staje się winnym zaniechania czynu, któryby szkodę odwrócił, w takim tyl- ko razie, gdy był obowiązany do dokonania tego czynu. Jeżeliby biorący użyczenie nie był obowiązany spełnić



26. Zwrot rzeczy użyczonej powinien być dokonany do rąk właściwych, w czasie i miejscu do tego oznaczonym. Jeżeli w umowie nie była wskazana inna osoba, której rzecz ma być zwrócona lub jeżeli wskazanie w umowie zrobione, zostało następnie odwołaniem, właściwym do odebrania rzeczy jest jedynie sam użyczający. Gdyby jednak wskazanie w umowie kogo innego do odbioru było uzynionem ze względu na uznanie przez strony prawa wskazanego do rzeczy użyczonej np. wskazanym zostaje właściciel rzeczy, albo mający korzystać z najmu rzeczy lub dalszego użyczenia, a tak wskazany do umowy wpływał lub później do niej przystąpił, to jednostronne odwołanie takiego wskazania przez użyczającego nie mogłoby mieć miejsca. Przystąpienie do umowy może się wyrazić między innymi przez zażądanie zwrotu rzeczy. Użyczający, lub osoba do odbioru wskazana powinna mieć zdolność potemu; w razie przeciwnym, zwrot nie może być ważnie dokonany inaczej jak do rąk opiekuna (męża) lub jego pełnomocnika (art. 1239 ust. 1-y); w użyczeniu wszakże częściej niż w innych umownych stosunkach zdarzać się zwykło, że nieletni lub żona przyjmuje zwrot rzeczy w charakterze właściciela pełnomocnika (art. 1990). Zwrot dokonany do rąk niezdolnego będzie nadto waż

czyn, przepisany art. 1923, nie byłby on również odpowiedzialnym z art. 1383 (porówn. Holewiński o zobowiązaniach Nr. 120—125). Wątpić także należy czyby odpowiedzialność o jakiej mowa, dała się wyprowadzić z art. 126 kod. k. g. i popr. wyd. 1866 r. stanowiącego karę za niedoniesienie o spełnionem już przestępstwie, artykuł bowiem 60 tegoż kodeksu, orzekający odpowiedzialność za szkody i straty, do zaniedbujących doniesienia nakazanego art. 126 nie odnosi się. Wreszcie postanowienia karne nie zawsze zastąpić mogą cywilne. Kara z art. 126 lub za kradzież może uleść przedawnieniu, lub czyn być niepoczytalnym, gdy tymczasem skarga cywilna o odzyskanie przeciw sprawcy kradzieży nie jest nieprzedawnialna ale może stać się bezskuteczną. w razie niespełnienia względem właściciela rzeczy obowiązku z art. 1933 wynikającego.

ny, jeżeli odbiór rzeczy zostanie potwierdzony przez jego opiekuna (męża), lub okaże się korzystnym dla niezdolnego odbiorcy (art. 1239 ust. 2-gi).

Dłużnik, któryby zwrócił rzecz użyczoną do rąk niewłaściwych, lub niezdolnych do jej odbioru, również nie spełniłby ciężącego go zobowiązania zwrotu, jak i ten któryby rzecz użyczoną w ręku swem przetrzymywał.

Dodajmy, że niezdolność zwracającego rzecz użyczoną dłużnika, nie czyni zwrotu nieważnym; do zobowiązań zwrotu rzeczy, art. 1238 mający na widoku zdolność do zbycia rzeczy, zastosowania nie znajduje. Spełnienie zobowiązania zwrotu jest zawsze dla dłużnika korzystnym, o nieważności zatem nie może być mowy.

27. Zwrot powinien być dokonany w terminie przez umowę oznaczonym. Wyrażenie art. 1888, że odbiór rzeczy użyczonej może mieć miejsce po upływie umówionego terminu albo *w braku umowy*, poużyciu tej rzeczy na cel, na jaki użyczona była, nie jest ściśle. W obu razach termin jest umówionym; pierwszym razie jest on umówiony wyraźnie przez oznaczenie dnia, w którym rzecz ma być zwrócona, lub przeciągu czasu, na jaki do użytku jest dana; w drugim termin jest domyślny, określa się bowiem rodzajem użytku w umowie wskazanym dla zrobienia którego potrzebny jest mniej lub więcej ściśle dający się oznaczyć przeciąg czasu. Pomimo jednak, że termin może być nie tylko wyraźny ale i domyślny, wpływ takowego, jak to widoczne z osnowy 1881 artykułu, stawia sam przez się dłużnika w zwłoce, wezwanie ze strony użyczającego o zwrot nie jest wymaganiem (por. art. 1139), aby odpowiedzialność za losową utratę nastąpioną w czasie zwłoki (art. 1146). dosięgła dłużnika rzeczy użyczonej.

Zastanowimy się po szczególe nad stosunkami stron w razie: 1) gdy termin wyraźnie jest umówiony; 2) gdy tylko domyślnie określonym został przy wskazaniu użytku; 3) gdy ani



wyraźnie nie jest umówiony, ani nie określa się rodzajem użytku; 4) gdy wyraźnie zastrzeżono w umowie, że na każde żądanie użyczającego zwrot ma być dokonany. W końcu weźmiemy na uwagę okoliczności w jakich; 5) zwrot może być żądanym przed upływem czasu umówionego.

28. 1-o Termin zwrotu wyraźnie w umowie oznaczony powinien być przez strony w zasadzie ściśle przestrzegany, a zmiana terminu tylko za obustronną zgodą może mieć miejsce. Mówimy w zasadzie, gdyż niekiedy mogą ujawniać się z samej umowy okoliczności, wskazujące, że strony nie tyle zapewniły zwrotu rzeczy w dniu oznaczonym miały na widoku, ile przede wszystkim osiągnięcie użytku, gwoili którego użyczenie nastąpiło, że np. dla użyczającego w dacie umowy było obojętnem, czy on otrzyma rzecz napowrót wcześniej lub później, a przeciwnie dla biorącego rzecz cała korzyść z umowy zawisała od tego, aby on miał możliwość zrobienia z niej danego użytku w zupełności. Gdy zatem, obok takiego zamierzenia stron, okaże się, że termin zwrotu oznaczony został nie dość oględnie, bez wzięcia w rachubę tego wszystkiego co na dane użycie rzeczy w tym, a nie innym przeciągu czasu wpłynąć mogło, uchybienie terminu nie może być dłużnikowi poczytanem. Trzeba tu mieć zawsze na uwadze istotę użyczenia, polegającą na wygodzeniu rzeczy; gdzie przeto zachodzi sprzeczność między umówionym użytkowaniem, koniecznym warunkującym się, takim a nie innym okresem czasu z jednej, a terminem do zwrotu z drugiej strony, należy do osiągnięcia użytku przywiązać rozstrzygające co do czasu zwrotu znaczenie, nie krępując się brzmieniem umowy co do terminu, o ile przeciwna temu wola stron zupełnie stanowczo się nie wyraziła.

Nawzajem, gdyby termin do zwrotu naznaczony okazał się za odległy, użytek bowiem zrobiony został w zupełności w krótszym przecią-

gu czasu, dłużnik byłby obowiązany do zwrotu przed upływem terminu. Wyjątek zachodzi tu tylko wtedy, gdy użyczający w oznaczeniu terminu miał swoje widoki np. oszczędzenie sobie wydatku na utrzymanie i zachowanie rzeczy na czas swej nieobecności lub innej przeszkody w posługiwaniu się rzeczą.

Podobnie przed upływem terminu powinni rzecz zwrócić spadkobiercy dłużnika jeżeli jej użyczono jedynie ze względu na spadkodawcę i dla niego osobiście (1879).

29. 2-o. Jeżeli jak widzimy, pomimo wyraźnego oznaczenia terminu zdarzyć się może, że rozwiązanie pytania, czy zwrot we właściwym czasie został dokonany, zależy od możliwości zrobienia przez dłużnika umówionego użytku z rzeczy w ciągu danego czasu, to ten bardziej ta możliwość musi być jedynie rozstrzygającą okolicznością, gdy termin nie był wyraźnie umówiony. Artykuł 1588 stanowi wprawdzie, że w tym razie odbiór ma nastąpić „po użyciu rzeczy na cel, na jaki użyczoną była“, ale widoczna że osnowa ta nie odpowiada istotnej myśli prawa. Nie chodzi o to, czy dłużnik *zrobił* z rzeczy zamierzony obustronnie użytek, ale czy miał dosyć czasu, aby *mógł* ten użytek zrobić. Wykonanie zobowiązania zwrotu jak każdego innego nie może być pozostawione dowolności dłużnika.

30. 3-o. Nie zawsze przecież określenie w umowie użytku do jakiego rzecz użyczono, wystarcza do oznaczenia terminu zwrotu. Są rzeczy przeznaczone do użytku jednostajnie i ciągle się powtarzającego, któremu kres może być jedynie przez wyraźny termin położony. Gdy kto np. użycza drugiemu pokoju do mieszkania, to z takiego określenia użytku z użyczonego pokoju nie można jeszcze wywnioskować na jak długi przeciąg czasu został ten użytek ustąpiony. W tym razie o ileby strony przez późniejszą dodatkową umowę terminu nie oznaczyły, pytanie jako sporne, musiałyby przez sąd



być rozstrzygnięciem, a to zgodnie z domniemanym zamiarem stron, dającym się zawsze wyrozumieć z towarzyszących użyczeniu okoliczności. Dopóki termin w pierwszej lub drugiej drodze nie został ustalony, nie może być mowy o niewykonaniu przez dłużnika, w czasie właściwym zobowiązania zwrotu i o następstwie zwłoki.

31. 4-o. Wyraźne zastrzeżenie w umowie, że rzecz użyczona ma być zwróconą na każde zażądanie użyczającego ma ten skutek naprzód, że biorący rzecz może obracać ją do wskazanego w umowie użytku, tylko w taki sposób, jaki nie przeszkadza mieć zawsze rzecz w pogotowiu do zwrotu, powtóre, że staje się on winnym zwłoki dopiero wtedy, gdy został o zwrot wezwany, a takiemu wezwaniu zadość nie uczynił, że przeto nie art. 1881 ale 1139 może tu mieć zastosowanie. Nie sądzimy atoli, aby ze względu na w mowie będące zastrzeżenie była zasada do odstąpienia w zupełności<sup>24)</sup> od przepisu art. 1879, że ze śmiercią użyczającego prawo dowolnego zażądania zwrotu rzeczy użyczonej przechodzi na jego następców, ale prawo to powinno być tak wykonane, aby dłużnikowi zwłoka mogła być poczytana; śmierć zaś biorącego rzecz do użytku zasadniczo za termin zwrotu przyjąćby można, zastrzeżenie bowiem zwrotu na każde zażądanie poniekąd wskazuje, że użyczenie tylko ze względu na biorącego rzecz i dla niego osobiście nastąpiło.

Zastrzeżone w umowie dla użyczającego prawo dowolnego zażądania zwrotu powinno być wykonywane jak każda w ogóle umowa z dobrą wiarą. Zażądanie zwrotu rzeczy np. zaraz po jej użyczeniu zanim jakikolwiek użytek z niej mógł być zrobiony albo w porze tak niewłaściwej, że grozi dotkliwą stratą dla biorącego rzecz, bez żadnej jak w pierwszym tak drugim razie oso-

<sup>24)</sup> Za ustaniem użyczenia ze śmiercią użyczającego, oświadcza się Treplong Nr. 47—Pont Nr. 53.

bistej potrzeby posłużenia się rzeczą, nie może być uważane za bezwzględnie obowiązujące dla dłużnika. Konieczne w takich razach dla uniknięcia szkody opóźnienie w zadośćuczynieniu wezwaniu nie ściąga na dłużnika odpowiedzialności<sup>25)</sup>.

<sup>25)</sup> Autorzy francuscy popolicie (porówn. Duvergier Nr. 127—Treplong Nr. 156; Pont Nr. 115, Aubry et Rau, S. Zachariae 5391-c przyp. 5, Laurent str. 26, Nr. 46 in fine) upatrują w zastrzeżeniu zwrotu rzeczy na zażądanie cechę wyróżniającą umowę, takie zastrzeżenie obejmującą od użyczenia i tworzącą jeżeli nie zupełnie inną umowę to conajmniej odmianę użyczenia zwaną *contrat à precaire* (*precarium*). Nie możemy podzielić tego poglądu. Naprzód dlatego, że użyta dla rzekomej odmiany użyczenia nazwa *contrat à precaire* może dać powód do pomieszania pojęcia użyczenia na czas zawisły od dowolności użyczającego z obcem kodeksowi rzymskiemu pojęciem *precarium*, powtóre, że zastrzeżenie dla użyczającego możności dowolnego zażądania zwrotu rzeczy żadnej istotnej zmiany w stosunku prawnym stron obu wedle kodeksu nie skutkuje, a przeto za wyróżniającą cechę uważane być nie może.

Wiadomo jak różne są poglądy badaczy rzymskiego prawa na istotę *precarium*. Początkowo *precarium* było stosunkiem raczej faktycznym, niż umownym i odnosiło się tylko do nieruchomości; posiadacz winien był rzecz zwrócić nie dlatego, żeby się do zwrotu jej zobowiązał, ale że posiadał ją *precario* (*interdictum de precario*). Ta zasada zwrotu ostała się poniekąd i później, gdy *precarium* rozciągnięte i do rzeczy ruchomych, przeszło już w stosunek umowny, niema bowiem w źródłach stanowczej wskazówki czy niezależnie od *inter. de prec.*, służyła z takiej umowy *actio civilis* (porówn. L. 14, D. 43, 26 i Panli Sent V, 6, 9, 10, L. 2, § 2, L. 19, § 2, D. 43, 26). Niezależnie od tego *precarium* rzymskie jako umowa, różniło się od umowy użyczenia (*commodatum*) przedmiotem swym i prawnymi następstwami. Za przedmiot miało *precarium* nie tylko taki użytek z rzeczy jaki może być przedmiotem *commodatum*, ale i pobranie plodów, własnością bowiem umowy *precarium* było to że rodzaj i sposób użycia nie był określony ściśle. Następstwem *precarium* było li tylko zobowiązanie zwrotu, podczas gdy *commodatum* wytwarzało i zobowiązania strzeżenia i zachowania, stąd też otrzymujący rzecz na mocy *precarium* odpowiadał tylko za dolus podczas gdy otrzymujący użyczenie odpowiadał i za culpa (Schmidt Revision der Grundlehre von *Comodatum* u *Precarium* — Leipzig 1841).

Pomienione różnice najzupełniej są obecne prawu francuskiemu. Już Pothier (Nr. 89) stwierdził, że moc obo-



32. 5-0. Przed upływem terminu czyto wy-  
rażnego, czy domyślnego dłużnik, może być  
obowiązany do zwrotu, gdy „dla użyczającego  
rzecz nagle i niespodziewanie staje się potrzeb-  
ną“ (art. 1889). Ma tu miejsce przeto rozwiąza-  
nie umowy na jednostronne żądanie, co stanowi  
wyjątek od ogólnej zasady w artykule 1134 po-  
danej i jak wszelki wyjątek musi mieć ograniczone  
zastosowanie. O tyle tedy dłużnik może być zo-  
bowiązany do zwrotu przed czasem, o ile po-  
trzeba użyczającego jest i nieprzewidziana i za-  
razem nagła; jedna z tych okoliczności przy  
braku drugiej nie wystarcza dla usprawiedli-  
wienia przedwczesnego żądania zwrotu. Co wię-  
cej, jeżeli dłużnik nie uznaje tego żądania za  
zasadne i dobrowolnie zadość takowemu nie  
czyni, sąd przy rozpoznaniu sprawy, choćby  
znalazł, że obie powyższe okoliczności w danym  
razie zachodzą, nie jest przecież obowiązany  
zwrot rzeczy użyczonej postanowić; owszem  
władnym jest żądanie użyczającego zasądzić lub  
odrzuć „stosownie do okoliczności“, jak się  
wyraża art. 1889, a pod tem wyrażeniem należy  
rozumieć inne jeszcze okoliczności oprócz dwóch  
powyższych. Stosunki stron w użyczeniu należy  
oceniać przedewszystkiem ex aequo et bono.

wiążąca i wykonalność skargowa każdej umowy jest  
jednaką w prawie francuskim, że zatem pod tym zasadni-  
czym względem niema różnicy między *convention de pré-  
caire a prêt à usage*. Dalej tak Pothier (Nr. 90 — 91), jak  
i wszyscy komentatorowie kodeksu zgadzają się na to, że  
jak jedna tak i druga umowa ma za przedmiot użytek  
z rzeczy, ale nie korzystanie z jej plodów, że jedna i dru-  
ga zarówno wytwarza dla otrzymującego rzecz zobowią-  
zanie zwrotu, strzeżenie i zachowanie rzeczy i takąż sa-  
mą odpowiedzialność za spowodowaną winą jego utratę lub  
pogorszenie rzeczy.

Jeżeli na koniec weźmiemy pod uwagę, że termin  
zwrotu, jak już widzieliśmy i jak przekonamy się z osno-  
wy art. 1889, niema istotnego znaczenia w użyczeniu, wte-  
dy nawet gdy jest wyraźnie oznaczony przez umowę, to  
musimy przyjść do wniosku, że na tem lub innem zastrze-  
żeniu odnoszącem się do terminu nie można zasadzać wy-  
różnienia umowy, takie zastrzeżenia obejmującej, od uży-  
czenia wogóle.

33. Pytanie, gdzie zwrot rzeczy użyczonej  
ma być dokonany, znajduje odpowiedź naprzód  
w umowie, a w braku co do tego umowy  
w ogólnym przepisie 1217 artykułu, stanowią-  
cym, że rzecz co do tożsamości oznaczona, a ta-  
ką jest zawsze rzecz użyczona, tam ma być wie-  
rzycielowi wydana, gdzie się znajdowała w cza-  
sie zawiązania stosunku, to jest w danym razie  
w czasie jej przejścia do rąk zwracającego.

34. Dwie lub kilka osób, otrzymujących  
jednocześnie do łącznego użytku jedną i tę sa-  
mą rzecz, stają się wprost z przepisu ustawy  
(art. 1887) solidarnie odpowiedzialnemi wobec  
użyczającego. Każda z nich obowiązana jest  
wykonać w całości zobowiązanie strzeżenia, za-  
chowania i zwrotu rzeczy, i każda odpowiada za  
całą szkodę i stratę, jakaby z niewykonania,  
któregokolwiek z tych zobowiązań wynikała dla  
użyczającego. Przepis atoli art. 1887 odnosi się,  
jak widoczne, do wchodzących do umowy uży-  
czenia dwóch lub kilku osób łącznie, nie zaś do  
następnie wstępujących (art. 1879) w prawa  
zmarłego dłużnika, który użyczenie otrzymał:  
współspadkobiercy jak wogóle tak i w tym  
razie nie są solidarnie odpowiedzialni i ten  
tylko z następców dłużnika rzeczy uży-  
czanej obowiązany jest do jej zwrotu w całości,  
który ją posiada (art. 1221, 2 o); za szkody zaś  
i straty, pochodzące z niewykonania zobowią-  
zań bądź przez zmarłego dłużnika, bądź przez  
nabywców, każdy odpowiada w stosunku swego  
udziału spadkowego.

## 2. Odpowiedzialność użyczającego.

35. Przepisy kodeksu o użyczeniu stano-  
wią odpowiedzialność użyczającego w dwóch ra-  
zach: naprzód gdy biorący rzecz do użytku  
*zmuszony był w czasie trwania użyczenia* celem za-  
chowania rzeczy do zrobienia wydatku nadzwy-  
zajnego, a koniecznego i tak nagłego, iż nie  
mógł o jego potrzebie uprzedzić użyczającego



(art. 1990), powtórę gdy rzecz użyczona stała się dla biorącego ją do użycia powodem szkody, pochodzącej z takich jej wad ukrytych, o których użyczający go nie ostrzegł pomimo, że były mu znane (1891). W pierwszym razie obowiązany jest użyczający do zwrotu wydatku, w drugim—do wynagrodzenia szkody.

Prócz tej odpowiedzialności szczególnymi przepisami postanowionej użyczający odpowiada nadto z zasady ogólnej, właściwej wszystkim bez wyjątku umównym stosunkom, za wszelki czyn umyślny na szkodę biorącego rzecz spełniony, jak np. za świadome użyczenie rzeczy cudzej w celu skierowania przeciw biorącemu ją do użycia poszukiwań ze strony właściciela lub za odebranie rzeczy przed czasem bez prawnego powodu (art. 1889) itp.

Po zatem użyczający nie jest odpowiedzialnym, mianowicie nie odpowiada on ani za czyny osób trzecich roszcujących prawo do rzeczy użyczonej, choćby przez to udaremnione zostało użyczenie, ani za szkody pochodzące z wad rzeczy, które mu nie były znane. Na takim ograniczeniu odpowiedzialności użyczającego polega wyróżnienie użyczenia jako umowy darmej, od najmu i umów nienazwanych mających za przedmiot wydanie rzeczy do użycia za wynagrodzenie (art. 1721 i 1726). W tych zatem razach gdzie użyczenie następuje nie tylko dla wygodzenia biorącemu rzecz do użycia, ale zarazem dla korzyści użyczającego, należy poddać stosunek taki umowny nader troskliwej analizie, aby przyjść do przekonania czy wzajemna korzyść strony, która wydała rzecz do użycia stanowi odpowiednie wynagrodzenie za to użycie lub nie i wedle wyniku tego badania zastosować właściwe zasady odpowiedzialności. Nie nazwa umowy i nie jej osnowa, ale istota stosunku musi tu być rozstrzygającą. Tem obszerniejszą jeszcze i niewątpliwszą byłaby odpowiedzialność użyczającego wtedy, gdyby użyczenie

edynie dla jego własnej korzyści (*comodantio gratia*) było dokonane<sup>26)</sup>.

Po takim zastrzeżeniu się do zastosowania zasad o odpowiedzialności użyczającego rozpatrzmy bliżej przytoczone już rozporządzenia art. 1890 i 1891.

36. 1-o. Użyczający obowiązany jest zwrócić wydatek poniesiony przez dłużnika na zachowanie rzeczy użyczonej w razie zbiegu następujących danych:

Wydatek musi być *nadzwyczajny*, zwyczajne bowiem ciążą samego dłużnika (Nr. 22); *konieczny* dla zachowania rzeczy, nie zaś tylko *pożyteczny*; *nagły*, a więc nie dający się odłożyć do czasu zawiadomienia użyczającego o potrzebie wydatku i pozostawienia mu zrobienia go wedle własnego uznania lub nawet zaniechania go, jeżeli on pogorszenie lub utratę rzeczy przeloży nad wydatkowanie celem jej zachowania; *nakoniec* potrzeba takiego wydatku zająć *po*winna w *czasie trwania użyczenia*, i dodajmy podczas użycia jej odpowiedniego umowie, jeżeli bowiem losową utratę rzeczy, nastąpiłą w czasie zwłoki lub nieodpowiedniego użycia, ponosi dłużnik to tem zasadniej wynikła podówczas potrzeba wydatku na niego spaść musi.

Oczywista, że orzeczenie, czy wydatek odpowiada lub nie odpowiada powyższym warunkom, zależy wyłącznie od poszczególnych okoliczności danego stosunku i nie poddaje się żadnemu uogólnieniu: jeden i ten sam wydatek dla zachowania takiej lub nawet tej samej rzeczy może być zwyczajnym lub nadzwyczajnym, koniecznym lub tylko pożytecznym wedle tego jaki użytek z rzeczy został w danym razie usta-

<sup>26)</sup> Dajmy na to, że uproszonej osobie do odbycia podróży w interesie proszącego, użycza ten ostatni koni, niewiedząc o tem, że są znarwione, sam je bowiem tylko co nabył, a one uszkodziły należący do jadącego powóz. Oczywiście użyczający nie mógłby uchylić się od wynagrodzenia szkody, powołując się na art. 1891 i swoją nieświadomość wady koni.



piony, albo nawet na jaki czas użyczenie miało miejsce.

Niektóry atoli autorowie<sup>27)</sup> znajdują, że dłużnik chroniąc od niebezpieczeństwa rzecz użyczoną z poświęceniem własnej (art. 1832) ponosi wydatek, odpowiadający wszystkim tylko co przytoczonym warunkom, nie w pieniądzech wprawdzie, ale w wartości rzeczy własnej uległej zniszczeniu, i że art. 1882 nie przyznając w tym razie dłużnikowi prawa do odszkodowania ze strony użyczającego jest w sprzeczności z art. 1890. Nie sądzymy, żeby tu zachodziła istotnie sprzeczność. Założenia oby artykułów są zupełnie różne. Pierwszy (art. 1882) mówi o uchronieniu od niebezpieczeństwa losowego, wynikłego podczas użycia rzeczy przez dłużnika, lub wogóle znajdowania się jej w ręku dłużnika, wskutek zdarzeń zewnętrznych (pożar, powódź), nie mających nic wspólnego z naturą samej rzeczy i warunkami jej bytu i przydatności użytkowej, zdarzeń zatem, które mogłyby wcale rzeczy nie zagrażać, gdyby ona była pozostała przy użyczającym. Nic prostszego przeto, że i ustawa, chcąc zachęcić do tak nieodbitnie potrzebnej w stosunkach gospodarczych umowy sąsiedzkiej, zasłania użyczającego od straty losowej nawet, gdy odwrócenie jej leżało w możności (Nr. 18) korzystającego z użyczenia, który wreszcie nie zawaha się w wyborze między uchronieniem rzeczy własnej, a użyczonej, jeżeli własna jest cenniejsza, bo płacąc wartość użyczonej mniej straty poniesie.

Przeciwnie drugi z tych artykułów (1890) ma na widoku wydatek, potrzeba którego wywołana została zdarzeniami, bądź zupełnie przygodnymi, bądź będącymi następstwem poprzedniego, przed użyczeniem, stanu utrzymania rzeczy, ale zawsze mającemu swe źródło we wła-

<sup>27)</sup> Porównać Mourlon, Repet... sur. le C. N. wyd. 5-e. t. III str. 381.

ściwościach samej rzeczy, zatem zdarzeniami, które równie musiałyby lub mogłyby zajść, gdyby rzecz nie była użyczona i stać się powodem dla użyczającego tego samego wydatku, jaki w okolicznościach art. 1890 przewidzianych poniósł dłużnik rzeczy użyczonej. Dodajmy nawiasem, że wydatek, o jakim mowa w art. 1890, może być poniesiony tak w pieniądżach jak w wartości materiału i pracy dłużnika, i że pod tym względem nie może być istotnej różnicy między nakładem z art. 1890, a stratą z art. 1882, któraby usprawiedliwiała różność rozporządzeń w nich zawartych.

Zakończymy dwiema uwagami:

Naprzód, że w mowie będąca odpowiedzialność za poniesiony przez dłużnika wydatek ciąży użyczającego, niezależnie od tego, jakie prawo przysługuje mu do rzeczy przezeń użyczonej i bez względu na to, czy rzecz zostaje mu zwrócona, czy też należy mu się jedynie wynagrodzenie od dłużnika za utratę rzeczy, czy nakoniec i to ostatnie miejsca niema, gdyż utrata losowa żadnem uchybieniem dłużnika poprzedzona nie była. Odpowiedzialność osobista od tych wszystkich okoliczności nie jest zawisła.

Powtóre, że brak warunków; artykułem 1890 wskazanych nie pozbawia dłużnika prawa żądania zwrotu poniesionego wydatku, gdy takowy został zrobiony z upoważnienia użyczającego, w tym bowiem razie ma zastosowanie art. 1999 lub gdy zrobiony bez wiedzy lub z wiedzą ale bez przeciwnienia się użyczającego okazał się dlań pożyteczny, gdyż jako taki ulega zwrotowi z art. 1375 w tej mianowicie mierze, w jakiej zeń użyczający korzysć odnosi.

37. 2-o. Za szkody poniesione przez dłużnika, skutkiem wad rzeczy użyczający odpowiada jeżeli: 1) znał te wady i wiedział, że mogą przy użyciu rzeczy w umowie wskazanem stać się powodem szkody, a 2) nie przestrzegł o nich biorącego rzecz do użycia (art. 1891), a za czem idzie 3) jeżeli wady te nie były jaw-



ne, a przeto nie mogły być dostrzeżone łatwo przez tego ostatniego lub z innego źródła nie były mu wiadome. Widoczna, że przestrzeżenie o wadach właściwych rzeczy użyzycznej o tyle jest wymaganem o ile jest potrzebne do zapobieżenia szkodzie, jeżeli przeto wada sama rzucała się w oczy lub skądinąd była wiadoma korzystającemu z użyzycznej, przestrzeżenie byłoby czczą formą, której opuszczenie nie może samo przez się ściągnąć odpowiedzialności; w tym razie dłużnik acz nie przestrzeżony przez użyzycznego sam sobie winę przypisać musi, że użył takiej rzeczy.

Artykuł 1891 stanowi wyjątek z zasady, że w umowach darmych rękojmią ani za odsądzenie na rzecz trzeciego (ewikcja) ani za wady ukryte miejsca niema. Wyjątek ten dopuszczonym jest tylko z zasady niebytu rękojmi drugiego rodzaju t. j. za wady ukryte, i już wszelki wyjątek stosowany być może w ściśle określonych granicach.

38. Dłużnik rzeczy użyzycznej nie może uchylić się od jej zwrotu w czasie właściwym opierając się na tem, że z powodu wyłożonych na nią wydatków nadzwyczajnych, lub szkód poniesionych w skutek umyślnego czynu od użyzycznego lub wad rzeczy, ma wzajemną użyzyczną należność. Nie może on tym celem powołać się na potrącenie, bo w użyzczeniu przedmiotem jest zawsze rzecz co do tożsamości oznaczona, choćby z natury swej była zastępną (art. 1291, 1293 2-o), nie może również uciec się do zatrzymania rzeczy do czasu spłacenia mu należności przez użyzycznego, przepis bowiem art. 1885<sup>2a)</sup> prawa zatrzymania mu

<sup>2a)</sup> Osnowa art. 1885, nie dość ściśła i jasna dała powód do wielkiej różnicy zdań co do znaczenia przepisu nim objętego. Różne te zapatrywania przytacza *Pont d. p. N° 98-104*, którego pogląd zgodny z poglądem *Demante'a Conrs apalitie de c. c. t. 8-y str. 75* i *Duranton'a t. 7-y str. 538*, po części tylko przyjąć można (porówn. *Laurent d. p. t. 26 str. 489* z *Mourlon t. 3 str. 377/8* z po-

nie nadaje. Gdy jednak dłużnikowi służy przywilej na rzeczy użyzycznej ruchomej za należny mu do zwrotu wydatek na jej zachowanie poniesiony (art. 7 4-o pr. o przyw. i hip. 1825 r.), prawo zatrzymania przeto jako następstwo przywileju w tym jednym razie nie mogłoby być mu odmówione.

Może wreszcie dłużnik powołać się na potrącenie, gdy nie będąc w możności z własnej winy zwrócić rzeczy w naturze, stał się obowiązany do wynagrodzenia użyzycznemu szkód i strat, a ma wzajemną u niego należność, wynikłą z któregośkolwiek z wyżej omawianych zdarzeń.



207031

niekąd i *Baudry de Lecantinerie (Precis de dr civ t. 3-ci str. 474)*. Zgadamy się przeto w części tylko ze zdaniem (*Pothier 43 i 82, Duvergier t. 6 N° 92—Aubry-Rau S. Zachariae t. 3 § 392—3-ci i inni*), że prawo zatrzymania służy dłużnikowi rzeczy użyzycznej gdy idzie o zwrot wydatku za zachowanie rzeczy, ograniczamy bowiem to prawo do użyzczenia mającego za przedmiot rzecz ruchoma jest ono tu bowiem następstwem przywileju (*Troplong. Traité de hypoth., t. 1 N° 174-255*), a przywilej taki służy tylko na rzeczy ruchomej (art. 7 pr. o hip. i przyw.). Teoria wyprowadzająca prawo zatrzymania za wszelką należność powstałą na korzyść dłużnika rzeczy użyzycznej z powodu użyzczenia z osnowy art. 1184 (*Colnet de Sauterterre, Cours anal. par Damante continné p. C. de S. t. 8-y str. 75 N° 85 bis t. 9 N° 560*) upada sama przez się, jeżeli zwrócimy uwagę, że art. 1184 odnosi się tylko do umów zupełnie obustronnych i opiera swe rozporządzenie na domniemanym warunku rozwiązującym, gdy tymczasem użyzczenie jest umową nie zupełnie obustronną, w której podobne domniemanie z natury stosunku nie może mieć miejsca.